

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym do Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w dniu 12 września 2012 r. powód H. D. (1) wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych J. B., E. B. i A. B., a także od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 11.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za uszkodzenia ciała oraz zwrot kosztów leczenia spowodowanych wypadkiem narciarskim z dnia 3 lutego 2012 roku, którego sprawcą był syn pozwanych – E. B. i A. J. B. oraz kwoty 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, która była spowodowana powyższym wypadkiem, z tym zastrzeżeniem, że zapłata należności dokonana przez jego z pozwanych zwalnia pozostałych pozwanych oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, z takim samym zastrzeżeniem, jak powyżej.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że w dniu 3 lutego 2012 r. podczas zjazdu na nartach we W. został najechany z prawej strony przez poruszającego się ze znaczną prędkością narciarza, którym był wówczas siedemnastoletni J. B.. Powód podniósł, że wyłączną winę za spowodowanie powyższego wypadku ponosi J. B., poruszający się w chwili zdarzenia z nadmierną prędkością, niedostosowaną do jego umiejętności, co uniemożliwiło zapanowanie nad kierunkiem jazdy i wykonanie właściwego manewru w celu prawidłowego i bezpiecznego jego ominięcia. Podał również, że nie miał on możliwości ominięcia pozwanego, albowiem poruszał się zgodnie z kierunkiem nachylenia stoku obserwując przedpole jazdy i miał ograniczoną widoczność na boki. Powód wskazał, że w wyniku potrącenia przez sprawcę wypadku upadł, wielokrotnie koziółkował, doznając obrażeń ciała w postaci wielofragmentowego rozszczepleniowo – kompresyjnego złamania kłykcia bocznego kości piszczelowej lewej z przemieszczeniem odłamów oraz stłuczenia klatki piersiowej po stronie prawej, potłuczenia łokcia, wybicia trzech palców lewej ręki. Podał, że po unieruchomieniu został przewieziony do szpitala, a następnie własnym samochodem wrócił do Polski i przeszedł zabieg operacyjny, za przeprowadzenie którego zapłacił kwotę 7.000 zł. Nadto wskazał, że w związku z doznanymi obrażeniami poniósł koszt niezbędnych wizyt lekarskich, zakupu zaleconych lekarstw, koszt badań laboratoryjnych, opatrunków, usunięcia szwów, zakupu tutora stawu kolanowego, wykonania zdjęć rentgenowskich, tomografii komputerowej – pourazowej i innych niezbędnych wydatków związanych bezpośrednio z wypadkiem w łącznej wysokości 15.000 zł. Powód wskazał, że określając wysokość dochodzonego zadośćuczynienia miał na uwadze ból i cierpienie towarzyszące mu w trakcie podróży do kraju, długotrwały ból pooperacyjny trwający do chwili obecnej, lęk i niepewność w związku z rozpoczętą, długotrwałą i bolesną rehabilitacją, a także okoliczność, że w wyniku doznanego urazu obniżyła się znacznie jego sprawność fizyczna, istotnie pogorszeniu uległy inne sfery jego funkcjonowania, od wypadku ma trudności z podejmowaniem aktywności społecznej, rzadko wychodzi z domu, jest pozbawiony sił emocjonalnych i fizycznych oraz że jego stan zdrowia po wypadku nie poprawia się, pomimo regularnych zabiegów terapeutycznych – występują stany rumieniowe kolana, stany zapalne skóry, tkanek miękkich okolicy kolana lewego. Powód wskazał, że dochodzi naprawienia szkody od sprawy, który ponosi winę zarówno za zaistnienie wypadku, jak i jego skutki, ale również od rodziców pozwanego, ponoszących winę w nadzorze nad sprawcą, który w chwili wypadku był małoletni. Podał nadto, że odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa (...) na zasadzie odpowiedzialności in solidum wraz z pozwanymi solidarnie wynika z faktu, że podstawą zgłoszonego roszczenia jest to samo zdarzenie, tj. wypadek z dnia 3 lutego 2012 r., a szkoda powstała w wyniku wypadku pozostaje w związku przyczynowo – skutkowym z odpowiedzialnością deliktową po stronie pozwanych solidarnie oraz odpowiedzialnością po stronie pozwanego Towarzystwa (...). (pozew – k. 3-9)

W odpowiedzi na pozew z dnia 25 stycznia 2013 r. pozwani A. B. i E. B. wnieśli o oddalenie powództwa i o zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych, podnosząc, że zaistniałe zdarzenie nie powstało z winy pozwanego J. B., a nadto, że zarzut braku nadzoru jest całkowicie nieuzasadniony – powód nie wykazał, że pozwany J. B. jest osobą, której z powodu wieku, stanu psychicznego lub fizycznego winy poczytać nie można, a to jest podstawą odpowiedzialności za winę w nadzorze. (odpowiedź na pozew – k. 122-126)

W odpowiedzi na pozew z dnia 25 stycznia 2013 r. pozwany J. B. wniósł o oddalenie powództwa i o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany podał, że nie ponosi odpowiedzialności za zdarzenie na stoku narciarskim w dniu 3 lutego 2012 r. z udziałem powoda, z uwagi na to,

że on jechał prawidłowo. Wskazał też, że wobec tego, iż powód przyznał, że nie widział go i stwierdził, że posiadał ograniczone pole widzenia na boki, odpowiedzialność za zaistnienie zdarzenia spoczywa wyłącznie na powodzie, bowiem nie dostosował on sposobu jazdy i prędkości do widoczności i warunków trasy. Pozwany wskazał również, że upadek nie spowodował obrażeń powoda, a do złamania kończyny dolnej lewej powoda doszło na skutek zbyt późnego wypięcia się narty, co mogło być spowodowane wiekiem powoda, złym ustawieniem wiązań i złym doбором sprzętu. Podał też, że to powód swoim zachowaniem po zdarzeniu zwiększył zakres szkody jakiej doznał i wywołał ewentualne problemy psychologiczne, bowiem podjął nieodpowiedzialną decyzję i nie poddał się pomocy medycznej natychmiast we W. oraz zdecydował o powrocie do Polski samochodem osobowym, nie przystosowanym do przewozu osoby ze złamaną nogą, bez opieki i pomocy sanitariuszy, bez właściwych środków przeciwbólowych i zaopatrzenia ortopedycznego, co spowodowało pogorszenie jego stanu zdrowia. Podniósł również, że powód miał ubezpieczenie we W., mógł tam skorzystać z pomocy medycznej, operacji, bądź przewozu ambulansem do Polski, co zaproponował ubezpieczyciel. Dodatkowo pozwany podał, że powód nie wykazał wysokości żądanego odszkodowania. (odpowiedź na pozew – k. 130-134)

W odpowiedzi na pozew z dnia 28 stycznia 2013 r. pozwany Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany podał, że nie ponosi odpowiedzialności za powstałą szkodę, bowiem przedmiotem umowy łączącej go z pozwanym J. B. była odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego – w jego życiu prywatnym – podczas podróży za szkody osobowe i rzeczowe wyrządzone czynem niedowolnym osobom trzecim, do naprawienia których ubezpieczony zobowiązany jest według przepisów prawa. Dodatkowo podał, że pozwany J. B. nie ponosi winy za przedmiotowy wypadek na stoku narciarskim, będący przyczyną urazu u powoda. Wskazał też, że brak jest przesłanek do przyjęcia winy w nadzorze rodziców pozwanego J. B.. Z ostrożności procesowej zaznaczył, że dochodzone przez powoda kwoty są zawyżone. (odpowiedź na pozew – k. 142-146)

Postanowieniem z dnia 26 września 2017 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieście w Łodzi umorzył postępowanie w sprawie w stosunku do pozwanych E. B. i A. B. i zasądził od powoda solidarnie na rzecz pozwanych E. – U. – B. i A. B. kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. (postanowienie – k. 552)

Pismem z dnia 6 lutego 2018 r., które zostało doręczone pozwanym w dniu 10 kwietnia 2018 r., powód rozszerzył powództwo o kwotę 16.575,29 zł żądanego odszkodowania i o kwotę 40.000 zł żądanego zadośćuczynienia, wnosząc o zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda, w ten sposób, że zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia w tym zakresie drugiego pozwanego (in solidum):

- tytułem odszkodowania kwoty 28.075,29 zł wraz z ustawowymi odsetkami:
 - a) od kwoty 11.500 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;
 - b) od kwoty 16.575,29 zł od dnia następnego po dniu doręczenia niniejszego pisma pozwanym do dnia zapłaty;
- tytułem zadośćuczynienia kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami:
 - a) od kwoty 10.000 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;
 - b) od kwoty 40.000 zł od dnia następnego po dniu doręczenia niniejszego pisma pozwanym do dnia zapłaty.

Powód wskazał, że na kwotę żądanego odszkodowania składają się następujące poniesione przez niego do chwili obecnej koszty w związku z przedmiotowym wypadkiem,

tj. 7.000 zł – koszty operacji, 2.300 zł – koszty reoperacji; 5.960 zł – koszty rehabilitacji, 3.347,29 zł – koszty lekarstw, badań, wizyt lekarskich, karnetu na basen, stabilizatora, wypożyczenia szyny, tłumaczenia dokumentów, zdjęcia szwów; 2.308 zł – koszty dojazdów (według zestawienia i wyliczenia z k. 609-609v); 7.160,40 zł – koszty opieki (według zestawienia i wyliczenia z k. 609v-610v, przy przyjęciu, że na terenie miasta M. stawka za godzinę usług opiekuńczych w 2012 r. wynosiła 10,20 zł, natomiast w 2013 r. – 9,90 zł). Uzasadniając żądanie zadośćuczynienia powód wziął pod uwagę czas jaki spędził w szpitalu, czas trwania rehabilitacji, dolegliwości bólowe oraz to że nie był w stanie samodzielnie egzystować i z osoby samowystarczalnej stał się osobą uzależnioną od innych oraz że dotychczas odbywa rehabilitację i nie odzyskał całkowitej sprawności.

(pismo procesowe – k. 608 – k. 611, elektroniczne potwierdzenia odbioru – k. 623-624)

Postanowieniem z dnia 4 kwietnia 2018 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z uwagi na wartość przedmiotu sporu przekraczającą 75.000 zł stwierdził swoją niewłaściwość rzeczową i przekazał sprawę do rozpoznania i rozstrzygnięcia Sądowi Okręgowemu w Łodzi. (postanowienie – k. 620)

W piśmie procesowym z dnia 4 czerwca 2018 r. pozwany Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa także w zakresie rozszerzonym. (pismo procesowe – k. 629-632)

W piśmie procesowym z dnia 31 sierpnia 2018 r. pełnomocnik pozwanego J. B. podniósł – na podstawie art. 442¹ § 1 k.c. – zarzut przedawnienia roszczeń powoda zgłoszonych w piśmie z dnia 6 lutego 2018 r., wskazując, że powód dowiedział się o szkodzie i o osobach ewentualnie za nią odpowiedzialnych w dniu szkody, a wszystkie powołane w powyższym piśmie okoliczności są z okresu 2012 – 2013. (pismo procesowe – k. 639)

Na rozprawie w dniu 6 listopada 2019 r. pełnomocnik powoda i pełnomocnik pozwanego J. B. potrzymali dotychczasowe stanowiska w sprawie.

(stanowiska stron – protokół rozprawy z 6.11.2019 r. – czas nagrania: 00:48:02-01:21:18, k. 766)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Na przełomie stycznia i lutego 2012 r. powód przebywał wraz z żoną na urlopie w miejscowości L. we W.. (okoliczność bezsporna)

W dniu 3 lutego 2012 r. powód, mający w dacie wypadku 60 lat, zjeżdżał na nartach trasą T. 2 w L.. Jest to trasa czerwona, tzn. o średnim stopniu trudności. Warunki śniegowe i pogodowe były dobre (śnieg twardy, było pogodnie, widoczność dobra, temperatura - 11°C), a ruch narciarski o średnim natężeniu. (okoliczności bezsporne)

Powód jechał środkiem trasy ze średnią prędkością, skrętami o niewielkim (średnim) promieniu. Na tej samej trasie zjeżdżał pozwany J. B., mający w dacie wypadku 17 lat. Pozwany jechał skrętami o dużym promieniu i w momencie kiedy jechał w poprzek stoku z lewej strony do prawej zobaczył przed sobą w odległości ok. 2 metrów powoda. Pozwany podjął próbę uniknięcia zderzenia skręcając gwałtownie w prawo, ale manewr był nieskuteczny i uderzył swoim lewym bokiem w prawy bok powoda.

W wyniku uderzenia przez pozwanego powód upadł do przodu, narty mu się wypięły, a następnie przeokoziółkował kilkakrotnie. (zeznania powoda –k.187-191,764, zeznania pozwanego –k.192, 765)

Pozwany J. B. naruszył zasady bezpieczeństwa ruchu narciarskiego w ten sposób, że jadąc na nartach taliowanych w poprzek stoku ze znaczną prędkością nie obserwował należycie sytuacji przed sobą i swoim zachowaniem stworzył zagrożenie dla osób poruszających się w dół stoku.

Zachowanie powoda było prawidłowe – zjeżdżał w dół stoku skrętami o średnim promieniu, ze średnią prędkością obserwując stok przed sobą.

Powód używał sprzętu narciarskiego firmy (...), nart iSupershape M. z wiązaniami narciarskimi (...) 11. Sprzęt narciarski powoda, a w szczególności wiązania narciarskie były dobrane i ustawione prawidłowo i nie miały wpływu na skutki wypadku i stopień jego obrażeń.

(opinia wydana przez biegłego sądowego z zakresu wypadków narciarskich P. G.: pisemna – k. 311-317, pisemna uzupełniająca – k. 398-401, k. 467-474, ustna uzupełniająca: protokół rozprawy z 7.03.2017 r. – czas nagrania: 00:21:07-01:41:47, k. 499-502, protokół rozprawy z 26.09.2017 r. – czas nagrania: 00:16:59-01:58:48, k. 554-558)

A. T., który podjechał do stron niedługo po wypadku zobaczył pozwanego, który nachylał się nad powodem i przeproszał go, że w niego wjechał, mówił że go nie zauważył, bo zapatrzył się na kolegę. (zeznania świadka A. T. – k.369)

Obecnie nie używa się innych nart niż taliowane. T. umożliwia jazdę skrętem ciętym, na krawędziach, pod warunkiem, że promień skrętów jest odpowiednio dobrany do promienia (taliowania) narty. Jazda skrętami o niewielkim promieniu na nartach o większym promieniu skrętu musi skutkować jazdą śladem ślizgowym lub hamującym, co w efekcie skutkuje mniejszą prędkością zjazdu. Jazda na nartach taliowanych skrętami o dużym promieniu, odpowiadającym promieniowi narty umożliwia jazdę na krawędziach, śladem ciętym, co skutkuje jazdą z dużą prędkością. Powód jechał skrętami o niewielkim promieniu, co uniemożliwiało mu jazdę skrętem ciętym i musiał stosować w czasie jazdy ślad ślizgowy, co skutkuje zwalnianiem tempa jazdy. Pozwany J. B. jechał skrętem o długim promieniu, co pozwalało mu jechać śladem ciętym, a tym samym rozwijać większą prędkość.

Jazda powoda na nartach typu H. M. w przypadku krótkiego skrętu nie mogła być wykonywana w formie skrętu ciętego. Wynika to z konstrukcyjnej długości promienia skrętu tego typu narty (13,5 m dla długości narty 1,70 m). Z kolei o dużej prędkości jazdy pozwanego świadczy to, że nie był w stanie w porę skutecznie zmienić kierunku jazdy tak aby uniknąć zderzenia z powodem.

Analizując tor jazdy obu uczestników zdarzenia stwierdzić należy, że powód nie widział na swoim kierunku jazdy pozwanego J. B., który nadjeżdżał z boku. Natomiast pozwany J. B. widział jadącego powoda. Pozwany zauważył powoda zbyt późno, aby podjąć skuteczny manewr w celu uniknięcia zderzenia.

Wniosek, że pozwany J. B. „doganiał” powoda, został postawiony na podstawie szkicu przestrzennego oraz informacji, że powód jechał skrętami o małym promieniu (lub średnim promieniu skrętu) a J. B. skrętami o dużym promieniu. Wniosek, że pozwany J. B. jechał ze znaczną prędkością wyciągnięty został na podstawie tego, że pomimo zauważenia przed sobą powoda nie zdążył skutecznie zmienić kierunku jazdy i uniknąć zderzenia. Pozwany jechał za szybko, bo skoro zauważył powoda dwa metry przed sobą i nie dał rady zahamować, ani zmienić kierunku jazdy to oznacza, że jego prędkość musiała być znaczna. Przy średniej prędkości jazdy na nartach dwa metry wystarczają, żeby zmienić kierunek i uniknąć bezpośredniego zderzenia.

Na stoku narciarskim można poruszać się w dowolny sposób pod warunkiem, że stosuje się reguły uprawiania narciarstwa i snowboardu. Podstawowe reguły dotyczące zachowania się na stoku narciarskim są zawarte w Kodeksie zachowania narciarzy na stoku, tzw. Dekalogu FIS.

Z komentarza FIS do punktu nr 5 Dekalogu narciarskiego wynika, że „Wprowadzenie snowboardów i nart karwingowych umożliwia ich użytkownikom wykonywanie skrętów i ruch w kierunku przeciwnym do głównego ruchu – w dół stoku. Ten kto wykonuje manewr „w poprzek lub pod prąd” nurtu musi tak się zachować, aby osoby poruszające się w dół stoku nie były zagrożone”.

(opinia wydana przez biegłego sądowego z zakresu wypadków narciarskich P. G.: pisemna – k. 311-317, pisemna uzupełniająca – k. 398-401, k. 467-474, ustna uzupełniająca: protokół rozprawy z 7.03.2017 r. – czas nagrania:

00:21:07-01:41:47, k. 499-502, protokół rozprawy z 26.09.2017 r. – czas nagrania: 00:16:59-01:58:48, k. 554-558, wydruk dekalogu narciarskiego –k.208-209)

Na miejsce wypadku przybył personel medyczny kliniki (...), który udzielił powodowi doraźnej pomocy. Po unieruchomieniu, powód został zwieziony na dół stoku, skąd karetką pogotowia został przewieziony do Ośrodka (...). (raport z interwencji –k.20)

W momencie wypadku powód H. D. (2) miał zawartą umowę ubezpieczenia w (...) SA. Ubezpieczyciel proponował powodowi transport do Polski na własny koszt, jednakże dopiero po dwóch dniach od zgłoszenia wypadku. Po konsultacjach telefonicznych z lekarzami i z uwagi na dolegliwości bólowe, powód zdecydował się na podróż do Polski swoim samochodem osobowym, który prowadziła jego żona. (zgłoszenie szkody i pismo – k. 12-14, okoliczności bezsporne)

W podróży do Polski powodowi i jego żonie towarzyszył A. T. ze swoją rodziną, którzy jechali swoim samochodem. Podróż trwała kilkanaście godzin, trasa liczyła 1.100 km. W czasie podróży robione były przerwy. Powód leżał na tylnym siedzeniu swojego samochodu. (zeznania świadka A. T. –k.371)

Po powrocie do Polski, w dniu 7 lutego 2012 r. powód był na wizycie w Poradni Urazowo – Ortopedycznej przy Szpitalu św. Ł. w B., gdzie rozpoznano u niego: Złamanie kłykcia bocznego lewej piszczeli. Leczenie operacyjne – zespolenie kłykcia piszczelowego. Wystawiono powodowi skierowanie na leczenie operacyjne. (dokumentacja medyczna – k. 27, k. 30-31)

W okresie od dnia 9 lutego 2012 r. do dnia 12 lutego 2012 r. powód przebywał na Oddziale (...) w Szpitalu św. Ł. w B. z rozpoznaniem: wielofragmentowe rozszczepiennie-kompresyjne złamanie kłykcia bocznego lewej kości piszczelowej z przemieszczeniem odłamów; stan po stłuczeniu klatki piersiowej po stronie prawej. W dniu 9 lutego 2012 r. przeszedł repozycję otwartą i osteosyntezę złamania kłykcia bocznego kości piszczelowej lewej. Zespolenie złamanej kości przeprowadzono za pomocą śruby oraz płytki (...), przeprowadzono również przeszczep kości gąbczastej, rewizję stawu kolanowego oraz zabieg szycia łąkotki bocznej. Z epikryzy wynika, że podczas pobytu szpitalnego obserwowano dolegliwości bólowe ustępujące po lekach. W dniu wypisu zalecono powodowi: chodzenie o kulach bez obciążania kończyny dolnej lewej; kontrola w poradni dnia 21.02.2012 r. Powód poniósł koszt powyższej operacji w wysokości 7.000 zł. (karta informacyjna – k. 28, faktury – k. 34-35, umowa – k. 36-38)

Klinika św. (...) sp. z o.o. w 2012 r. miała podpisaną umowę z (...) Oddziałem Wojewódzkim (...) w zakresie ortopedii i traumatologii narządu ruchu tylko w rodzaju leczenie szpitalne w trybie chirurgia jednego dnia. H. D. (2) podjął decyzję o poddaniu się odpłatnemu zabiegowi w sposób świadomy i dobrowolny, podpisując stosowną umowę na wykonanie zabiegu. (pismo –k.243)

W dniu 21 lutego 2012 r. powód zakupił tutor stawu kolanowego A. (...) za kwotę 130 zł. Placówka, w której powód zakupił tutor miała aktualną umowę z NFZ na refundację tutora kolanowego dla ubezpieczonych pacjentów. (faktura –k.39, pismo –k.240)

H. D. (2) był objęty ubezpieczeniem społecznym i zdrowotnym w okresie od lutego 2012 r. do lipca 2013 r. (pismo –k.246)

W dniu 21 lutego 2012 r. powód poniósł koszt usunięcia szwów w kwocie 50 zł. (faktura –k.53)

W dniu 26 kwietnia 2012 r. powód wypożyczył szynę (...) do ciągłego ruchu biernego w stawie kolanowym. (rachunek –k.41)

Powód poniósł koszt badań RTG w łącznej kwocie 90 zł. (faktury –k.64-66)

Powód poniósł koszt tłumaczenia uwierzytelnionego dokumentów w kwocie 436,50 zł. (faktura –k.67)

W dniu 14 maja 2012 r. powód był na wizycie w Poradni Urazowo – Ortopedycznej, gdzie rozpoznano u niego: stan po zespoleniu otwartym kłykcia bocznego kości piszczelowej lewej. Podejrzenie róży. (historia choroby k. 42)

W okresie od dnia 15 maja 2012 r. do dnia 21 maja 2012 r. powód przebywał w Szpitalu im. (...) w K. na Oddziale Dermatologicznym z rozpoznaniem: S. rumieniowe; Stan zapalny skory i tkanek miękkich okolicy kolana lewego; Stan po złamaniu kłykcia bocznego lewej kości piszczelowej. (historia choroby k. 31-33)

W okresie od dnia 12 lutego 2013 r. do dnia 13 lutego 2013 r. powód przebywał na Oddziale (...) w Szpitalu św. Ł. w B. z rozpoznaniem: Stan po osteosyntezie wielofragmentowego rozszczeniowo-kompresyjnego złamania kłykcia bocznego lewej kości piszczelowej. Zalecono powodowi kontrolę w (...). (karta informacyjna k. 175)

Powód był na wizycie w Poradni Urazowo – Ortopedycznej przy Szpitalu św. Ł. w B.:

- w dniu 22 lutego 2013 r. – z rozpoznaniem: Stan po osteosyntezie wielofragmentowego rozszczeniowo-kompresyjnego złamania kłykcia bocznego lewej kości piszczelowej. Stan po usunięciu zespolenia z podudzia lewego i artroskopii lewego stawu kolanowego
- w dniu 5 marca 2013 r. – z rozpoznaniem: Stan po zespoleniu otwartym kłykcia bocznego kości piszczelowej lewej.

(historia choroby k. 31, k. 176)

U powoda rozpoznaje się: wygojone złamanie kłykcia bocznego kości piszczelowej lewej z niewielkim upośledzeniem funkcji stawu kolanowego lewego; stan po stłuczeniu klatki piersiowej, bez następstw.

Z punktu widzenia biegłego ortopedy wypadek z dnia 3 lutego 2012 r. spowodował u powoda trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10%, tj. 1% - według punktu 155c tabeli uszczerbkowej i 9% - według punktu 156 tabeli uszczerbkowej – dla rozpoznania wygojonego złamania kłykcia bocznego kości piszczelowej lewej z niewielkim upośledzeniem funkcji stawu kolanowego lewego.

Można przyjąć z dużą dozą prawdopodobieństwa, iż po przedmiotowym wypadku u powoda cierpienia fizyczne były stopnia średniego i uległy one zmniejszeniu po zabiegu operacyjnym i zastosowaniu unieruchomienia.

Skutki wypadku powodowały konieczność stosowania przez powoda leków p/bólowych, p/zakrzepowych i antybiotyków, w sposób ciągły przez okres 6 tygodni, co wiązało się z kosztami 50-80 zł/miesięcznie. Po tym okresie mogła zachodzić konieczność stosowania leków p/bólowych, których koszt kształtuje się w granicach 10-20 zł miesięcznie.

Skutki wypadku mogły powodować utrudnienia życia codziennego powoda i konieczność pomocy osób trzecich w wymiarze 3-4 godzin dziennie przez okres dwóch miesięcy i 2 godzin dziennie przez okres następnych 2-3 miesięcy. Przez okres 2 miesięcy powód chodził o kulach bez obciążania operowanej kończyny, co uzasadnia konieczność pomocy osób trzecich w podanym wymiarze. Przez okres następnych 2-3 miesięcy zakres tej pomocy ulegał zmniejszeniu wraz z poprawą lokomocji powoda. Stan zapalny okolicy lewego kolana jaki wystąpił u powoda w maju 2012 roku, tj. po 4 miesiącach od zdarzenia nie zwiększył zakresu koniecznej pomocy. Zabieg operacyjny polegający na usunięciu materiału zespalającego złamaną kość przeprowadza się w okresie po uzyskaniu pełnego zrostu kości, dlatego też nie powoduje on konieczności pomocy osób trzecich.

Aktualny stan zdrowia powoda jest utrwalony i nie należy oczekiwać poprawy, a rokowania na przyszłość odnośnie stanu zdrowia powoda związanego ze skutkami wypadku są dobre, chociaż nie można wykluczyć powstania zmian zwyrodnieniowych w obrębie stawu kolanowego, ze względu na charakter złamania - złamanie śródstawowe. Leczenie powoda zostało zakończone.

Leczenie świeżych urazów ze złamaniami kości możliwe jest w ramach ubezpieczenia społecznego w NFZ. Pacjent ma prawo wyboru ośrodka, w którym chce się leczyć i ma zaufanie do lekarzy tam pracujących, jednak musi się liczyć z koniecznością ponoszenia kosztów takiej decyzji.

Przewiezienie powoda zwykłym środkiem transportu, przy zastosowaniu unieruchomienia kończyny dolnej lewej, jak również zabieg operacyjny wykonany po upływie 6 dni od urazu nie miały wpływu na zakres doznanych obrażeń i nasilenie dolegliwości. Decyzja powoda o powrocie własnym samochodem prowadzonym przez członka rodziny była uzasadniona, ponieważ przyspieszyło to powrót do Polski, natomiast okres oczekiwania na karetkę pogotowia z Towarzystwa (...) wydłużyłby okres do zabiegu operacyjnego.

(opinia wydana przez biegłego z zakresu chirurgii urazowo – ortopedycznej M. S.: pisemna – k. 718-723, pisemna uzupełniająca – k. 745)

Złamanie kości podudzia – w zależności od zniekształcenia, przemieszczenia, powikłań wtórnych, zmian troficznych i czynnościowych kończyny itp.: ze zmianami lub skróceniem do 4 cm – uszczerbek na zdrowiu 10 % – pkt 158 tabeli uszczerbkowej.

Po przebytych urazie powód z całą pewnością doznał cierpień fizycznych. Dolegliwości bólowe towarzyszyły zarówno samemu urazowi, okresowi bezpośrednio po zabiegu, jak i rehabilitacji w początkowym okresie. Powód w tym czasie wymagał podawania środków przeciwbólowych.

Ograniczenia w życiu codziennym występowały u powoda od momentu urazu, aż do chwili kiedy mógł obciążać chorą kończynę. Unieruchomienie i zakaz obciążania w takim przypadku mogą być konieczne do 6-8 tygodni po zabiegu, w zależności od postępu procesu zrostu kości. Czas w jakim potrzebna była powodowi pomoc to ok. 4 godziny na dobę. Pomoc ta dotyczyła przemieszczania, toalety, ubierania, sporządzania posiłków. Powód potrzebował pomocy po każdym z zabiegów – wymagał opieki po każdym pobycie w szpitalu, którego wynikiem było unieruchomienie kończyny.

Brak pełnego zgięcia i wyprostowania kończyny powoduje utrudnienia w codziennym funkcjonowaniu. Powód obciąża bardziej zdrową kończynę, co spowoduje w przyszłości przeciążenie stawów tej kończyny. Ma trudności z obciążeniem chorej kończyny (tzw. staniem na jednej nodze), gdyż nie może jej całkowicie wyprostować w stawie kolanowym.

Po zabiegu operacyjnym oraz w trakcie rehabilitacji potrzebne były powodowi środki przeciwbólowe. Również konieczna była szybka, profesjonalna i systematyczna rehabilitacja. Całość wymaga zaangażowania środków finansowych. Realia rehabilitacji w ramach NFZ są powszechnie znane i termin oczekiwania jest nie do zaakceptowania u pacjentów po urazie. Stąd część pacjentów chcąc szybko rozpocząć proces usprawniania korzysta z rehabilitacji i wizyt u specjalisty komercyjnie. Nie można z góry określić ile i jakich tabletek będzie wymagał konkretny pacjent. Każdy jest inny i nie ma na to określonych standardów. Jeśli pacjent przyjmował leki, korzystał z porad specjalistów oraz rehabilitacji to ktoś (specjalista) mu to zlecił. Nie pacjent o tym decyduje. Przyjąć należy, że zalecane leki były konieczne w procesie leczenia.

Analizując badania wykonane powodowi stwierdzono, iż mięśnie w zakresie pourazowej kończyny są słabsze w porównaniu do zdrowej. Wymaga to od powoda kontynuacji rehabilitacji. Rehabilitacja powinna zawierać również reedukację chodu, gdyż u powoda pozostały złe nawyki związane z okresem bezpośrednio po urazie. Złe nawyki powstały wskutek braku reedukacji chodu podczas rehabilitacji. Rehabilitacja powoda polegała na stosowaniu zabiegów oraz ćwiczeń poprawiających siłę mięśniową oraz zakres ruchowej. Nie ma możliwości powrotu do pełnej sprawności kończyny lewej. Ograniczenie ruchomości stawu kolanowego już pozostanie, stąd konieczna systematyczna rehabilitacja pozwalająca na utrzymanie sprawności układu mięśniowego oraz zapobieganie rozwojowi zmian zwyrodnieniowych wynikających z przeciążenia.

(opinia wydana przez biegłego sądowego z zakresu rehabilitacji dr n. med. K. M.: pisemna – k. 640-647, pisemna uzupełniająca – k. 754-757)

Z powodu następstw wypadku z dnia 3 lutego 2012 r. na zdrowiu psychicznym powód nie podjął leczenia psychiatrycznego. Korzystał okresowo ze wsparcia psychologicznego. Powód przed wypadkiem był osobą prawidłowo zaadoptowaną psychicznie, nie leczył się z powodu zaburzeń ani choroby psychicznej.

U powoda stwierdza się występowanie zaburzeń nerwicowych pod postacią zaburzeń adaptacyjnych pozostających w związku przyczynowo – skutkowym z wypadkiem. Nasilenie objawów psychopatologicznych oraz okres ich trwania są podstawą przyznania powodowi długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 6%.

Cierpienia psychiczne powoda w związku z następstwem powyższego wypadku należy uznać jako znaczne przez pierwsze 6 miesięcy od wypadku i stopniowo malejące.

W aspekcie następstw przedmiotowego wypadku powód doświadczył ograniczeń i utrudnień w życiu codziennym w aspekcie zdrowia somatycznego. W aspekcie następstw tego wypadku na zdrowiu psychicznym powód nie wymagał pomocy osób trzecich w codziennym funkcjonowaniu. W związku z następstwami przedmiotowego wypadku powód nie podjął leczenia psychiatrycznego, nie stosował leczenia farmakologicznego, nie poniósł więc żadnych kosztów.

Powód jest osobą prawidłowo zaadoptowaną psychicznie, nie wymaga leczenia psychiatrycznego. Rokowanie co do stanu zdrowia powoda należy uznać za korzystne.

(opinia sądowo – psychiatryczna wydana przez biegłego sądowego psychiatrę dr n. med. A. R. – k. 676-705)

W momencie wypadku pozwany J. B. miał zawartą umowę ubezpieczenia OC (...) z (...) SA w W., nr polisy (...). Przedmiotem ubezpieczenia była odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego podczas podróży za szkody osobowe i rzeczowe wyrządzone czynem niedozwolonym osobom trzecim, do naprawienia których ubezpieczony zobowiązany jest według przepisów prawa. (okoliczność przyznana –k.143-144)

Sąd zważył co następuje:

Podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego J. B. stanowi art. 415 KC. Stosownie do treści powołanego przepisu, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. W przedmiotowej sprawie zostały spełnione przesłanki warunkujące odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego. Powód poniósł szkodę niemajątkową, jaką jest krzywda, przejawiająca się w postaci cierpień zarówno fizycznych jak i psychicznych. Cierpienia powoda wynikały z doznanych uszkodzeń ciała a także konieczności przejścia procesu leczenia i rehabilitacji. Szkada została spowodowana przez działanie pozwanego, związek przyczynowy między zaistniałą szkodą a zdarzeniem jest niewątpliwy.

W ocenie Sądu zostało wykazane, iż działanie pozwanego miało charakter zawiniony. Wina pozwanego ma charakter nieumyślny i polega na niezachowaniu należytej ostrożności podczas jazdy na nartach. Jadąc na nartach pozwany zobowiązany był do zachowania należytej staranności i takich środków ostrożności, które zapobiegłyby wypadkowi. Nie ma potrzeby powtarzania w tym miejscu treści ustaleń faktycznych odnośnie przyczyn i przebiegu wypadku. Warto jednak przytoczyć podstawowe ich elementy, które świadczą o winie pozwanego w spowodowaniu przedmiotowego wypadku. Pozwany uderzył w powoda, zauważając go zbyt późno, żeby podjąć skuteczny manewr ominięcia powoda. Pozwany naruszył zasady bezpieczeństwa ruchu narciarskiego, w ten sposób, że jadąc w poprzek stoku na nartach taliowanych nie obserwował należyte sytuacji przed sobą. Duża prędkość pozwanego podczas jazdy w poprzek stoku oraz brak należytej obserwacji sytuacji na trasie spowodowały, że w warunkach dobrej widoczności i przy niewielkim ruchu pozwany nie był w stanie skutecznie zmienić toru jazdy, tak aby uniknąć zderzenia.

Pozwany w dacie wypadku miał 17 lat, więc zgodnie z art. 426 KC ponosi odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę. Pozwany jest osobą poczytalną, więc w sprawie nie zachodziły przesłanki wyłączające winę pozwanego.

Wobec zaistnienia, w przedmiotowej sprawie, wszystkich wymaganych treścią art. 415 KC przesłanek warunkujących odpowiedzialność pozwanego, jest on zobowiązany do naprawienia szkody wyrządzonej powodowi.

Podstawę prawną odpowiedzialności pozwanej (...) SA w W. stanowi art. 822 par. 1 KC. Odpowiedzialność pozwanych ma charakter odpowiedzialności in solidum.

Powód w niniejszej sprawie dochodził naprawienia szkody na osobie o charakterze niemajątkowym i majątkowym. Podstawą prawną roszczenia o zadośćuczynienie z tytułu doznanej krzywdy jest art. 445 § 1 KC. W myśl przepisów art. 444 i 445 KC zadośćuczynienie pieniężne może być przyznane poszkodowanemu w trzech wypadkach : uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, pozbawienia wolności, skłonienia za pomocą podstępów, gwałtu lub nadużycia stosunku zależności do poddania się czynowi nierządному.

Powód w przedmiotowym wypadku doznał uszkodzenia ciała. W przypadku uszkodzenia ciała podstawą żądania zadośćuczynienia jest krzywda rozumiana jako cierpienia fizyczne i psychiczne. Jak wskazuje się w orzecznictwie, zadośćuczynienie spełnia funkcję łagodzącą za doznaną, niewymierną materialnie, krzywdę. Odniesionym przez powoda obrażeniami i procesowi ich leczenia towarzyszyły ból i inne przykre doznania natury fizycznej i psychicznej, opisane w ustaleniach faktycznych. Mając powyższe na względzie Sąd doszedł do przekonania, że adekwatną do krzywdy powoda sumą zadośćuczynienia, będzie kwota 40.000 zł. W zakresie przewyższającym tę kwotę roszczenie o zadośćuczynienie zostało oddalone, jako wygórowane.

Podniesiony przez pozwanych zarzut, iż powód przyczynił się do zwiększenia zakresu szkody w rozumieniu art. 362 KC nie znajduje potwierdzenia w stanie faktycznym. Udowodnienie przyczynienia się powoda obciążało, na podstawie art. 6 KC, pozwanych. Pozwani podnosili w tym zakresie dwie okoliczności: przyczynienie się do zwiększenia skutków wypadku (rozmiaru szkody) przez używanie przez powoda w chwili wypadku sprzętu narciarskiego nieadekwatnego do jego wieku i umiejętności narciarskich oraz przez podjęcie decyzji o powrocie do Polski prywatnym samochodem, bez oczekiwania na transport medyczny, który mógł zapewnić ubezpieczyciel. Pierwszy z powyższych zarzutów został obalony za pomocą opinii biegłego ds. narciarstwa, który stwierdził, że sprzęt narciarski powoda, w szczególności wiązania był dobrany i ustawiony prawidłowo i nie miał wpływu na zaistnienie i skutki wypadku i stopień obrażeń powoda. Drugi z w/w zarzutów został obalony za pomocą opinii biegłego ortopedy, który stwierdził, że przewiezienie powoda zwykłym samochodem i wykonanie operacji po 6 dniach od urazu nie miało wpływu na zakres doznanych obrażeń i nasilenie dolegliwości.

Sąd nie uwzględnił zarzutu przedawnienia roszczenia o zadośćuczynienie w zakresie rozszerzonym pismem z dnia 8 lutego 2018 r. Zastosowanie znajdują tu przepisy art. 442¹ par. 1 i 3 KC w zw. z art. 123 par. 1 KC. Sąd stoi na stanowisku, że wystąpienie z pozwem o zadośćuczynienie przerywa bieg terminu przedawnienia nie tylko co do wysokości zadośćuczynienia podanej w pozwie, ale także co do wartości zadośćuczynienia, jeżeli poszkodowany może określić ją dopiero po ustaleniu w sprawie okoliczności ostatecznie decydujących o wysokości tego świadczenia (wyroki SN z dnia 24.04.2019 r., II PK 2/18, z dnia 17.08.2016 r., II PK 234/15). Uzasadnieniem takiego stanowiska jest fakt, że rozmiar krzywdy, od którego zależy wysokość zadośćuczynienia jest zmienny w czasie. Powód wnosząc pozew nie wiedział jak długo będzie trwało leczenie i rehabilitacja i jaki będzie jego stan zdrowia po ich zakończeniu leczenia, a są to przecież okoliczności, od których zależy wymiar zadośćuczynienia. Należy wskazać, że roszczenie o zadośćuczynienie ma charakter jednolity i jednorodny (inaczej niż odszkodowanie, o czym będzie mowa poniżej). Powód, rozszerzając powództwo o zadośćuczynienie, nie wystąpił z nowym roszczeniem, tylko zmienił wysokość dochodzonego roszczenia, które nadal było oparte na tej samej podstawie faktycznej i prawnej, a więc było tym samym roszczeniem. Bieg terminu przedawnienia (w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie) został przerwany przez wniesienie pozwu, a więc roszczenie to nie jest przedawnione, także w zakresie, w którym powództwo zostało rozszerzone.

O odsetkach ustawowych od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia sąd orzekł na podstawie art. 481 par. 1 KC. Za datę, od której pozwani pozostawali w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia w zakresie dochodzonym w pozwie (10.000 zł) należy uznać dzień następujący po doręczeniu pozwanemu J. B. odpisu pozwu. Wcześniej bowiem powód nie wzywał tego pozwanego do zapłaty. W zakresie odsetek ustawowych za okres wcześniejszy powództwo podlegało oddaleniu.

W zakresie kwoty rozszerzonego powództwa, sąd przyznał odsetki zgodnie z żądaniem powoda – od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanym pisma rozszerzającego powództwo.

Odnosnie dochodzonego przez powoda odszkodowania należy stwierdzić, co następuje. Podstawę prawną tego roszczenia stanowi art. 444 par. 1 KC. W pozwie powód dochodził odszkodowania w wysokości 11.500 zł za: koszt operacji (7.000 zł), ponadto wizyty lekarskie, zakup lekarstw, koszt badań laboratoryjnych, opatrunków, usunięcia szwów, zakupu tutora stawu kolanowego, wykonania zdjęć RTG, tomografii komputerowej (k.6) - bez wskazania jakiej kwoty powód dochodzi za każdy z tych wydatków. W uzasadnieniu pozwu wskazano, że wydatki powoda wyniosły łącznie 15.000 zł, powód jednak dochodził kwoty niższej (11.500 zł), co wynika bezspornie z pkt. 1 pozwu.

Koszty leczenia dochodzone pozwem wynikają z tego, że powód całość leczenia powypadkowego przeprowadził odpłatnie w ramach prywatnej służby zdrowia. Powód posiadał ubezpieczenie zdrowotne, gwarantujące mu leczenie bezpłatne w ramach publicznej służby zdrowia. Powód oczywiście miał prawo leczyć się, tam gdzie uznał to za stosowne, jednakże prawo żądania zwrotu kosztów leczenia prywatnego jest uzależnione od wykazania, że powód nie mógł uzyskać takiego leczenia w ramach publicznej służby zdrowia, albo że oczekiwanie na leczenie byłoby zbyt długie. Powód nie wykazał takich okoliczności, pomimo tego, że pozwani już w odpowiedziach na pozew kwestionowali zasadność roszczenia z tego tytułu. Biegły ortopeda stwierdził, że leczenie świeżych urazów ze złamaniami kości możliwe jest w ramach NFZ. Powód nie wykazał, że zabieg, któremu musiał się poddać był na tyle niestandardowy, czy też skomplikowany, że nie mógł być wykonany w ramach lecznictwa publicznego. To samo dotyczy pozostałych dochodzonych pozwem kosztów. Gdyby powód leczył się w publicznej służbie zdrowia, nie poniósłby tych kosztów. Wskazać można chociażby, że tutor stawu kolanowego podlegał refundacji, co wynika z dokumentu znajdującego się w aktach sprawy. Powód najwyraźniej o refundację nie wystąpił, a teraz chce obciążyć pozwanym skutkami swojego zaniechania. Z tych względów roszczenia o odszkodowanie zgłoszone w pozwie podlegały oddaleniu.

Odnosnie dodatkowych roszczeń o odszkodowanie zgłoszonych w piśmie z dnia 8 lutego 2018 r. należy stwierdzić, co następuje. W zakresie tych roszczeń zasadny jest podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia. Roszczenia te, zgodnie z art. 442¹ par. 1 i 3 KC przedawniają się z upływem lat trzech, od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Dodatkowe roszczenia, zgłoszone w/w piśmie dotyczą: kosztu reoperacji (2.300 zł), która miała miejsce 12.02.2013 r., kosztów rehabilitacji (5.960 zł), która miała miejsce w 2012 r. i 2013 r., kosztu karnetu na basen (105 zł) zakupionego 17.04.2012 r. (k.40), kosztu wypożyczenia szyny (...) (650 zł), poniesionego 26.04.2012 r. (k.41), kosztu tłumaczenia dokumentów (436,50 zł), poniesionego 9.03.2012 r. (k.67), kosztu dojazdów (2.308 zł), wykonanych w 2012 i 2013 r. (k.609 odwrot), kosztu opieki (7.160,40 zł), obejmującego okres od 3 lutego 2012 r. do 3 czerwca 2013 r. (k.610).

Zatem, nawet biorąc pod uwagę koszty poniesione najpóźniej, czyli w 2013 r., termin przedawnienia w/w roszczeń upłynął najpóźniej z końcem 2016 r. Pismo rozszerzające powództwo zostało wniesione 8 lutego 2018 r., a więc ponad rok po upływie terminu przedawnienia. W przypadku odszkodowania mamy do czynienia z zupełnie inną sytuacją, niż w przypadku zadośćuczynienia. Dla roszczeń o odszkodowanie wspólna jest tylko podstawa prawna (art. 444 par. 1 KC). Podstawa faktyczna odrębna jest dla każdego konkretnego roszczenia: z tytułu kosztów opieki, kosztów dojazdów, kosztów leczenia, kosztów zakupu lub wypożyczenia sprzętów medycznych itd. Każde z tych roszczeń ma charakter odrębny i przedawnia się we własnym terminie, zależnym od daty wystąpienia szkody, czyli poniesienia określonego kosztu, czy też okresu czasu, jakiego dotyczy (w przypadku np. kosztów opieki, czy dojazdów). Przerwanie biegu przedawnienia w dacie wniesienia pozwu nastąpiło więc tylko w zakresie roszczeń o odszkodowanie zgłoszonych w pozwie. W stosunku do roszczeń zgłoszonych po raz pierwszy w piśmie z 8.02.2018 r. (wymienionych powyżej) przerwanie terminu przedawnienia nie nastąpiło przed upływem terminu przedawnienia, w związku z czym zarzut przedawnienia w tym zakresie jest zasadny, a powództwo podlega oddaleniu. Należy dodać, że powód przez cały czas trwania postępowania był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, a więc nie może się powoływać na niewiedzę w zakresie zasad rządzących przedawnieniem roszczeń.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 KPC. Koszty poniesione przez powoda wyniosły 5.592 zł, przez pozwanego J. B. 2.417 zł, a przez pozwaną W. 2.700 zł – łącznie koszty procesu wyniosły 10.709 zł. Powód wygrał

sprawę w 51%. Różnica pomiędzy kosztami poniesionymi przez powoda (5.592 zł), a kosztami które powód powinien ponieść ze względu na wynik sprawy (5.247,41 zł) wynosi 344,59 zł i została zasądzona na rzecz powoda solidarnie od pozwanych.

O nieuiszczonych kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167 poz. 1398) w związku z art. 100 KPC. Koszty te łącznie wyniosły 4.997,88 zł, z czego powód powinien ponieść 49%, a pozwani solidarnie 51%.